HELENA KUREK-HORDEJUK

ur. 1932; Babin

Miejsce i czas wydarzeń	Babin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Babin, obrzędowość doroczna, Wielki Post, potrawy postne, Wielki Tydzień, Boże Narodzenie, wigilijny król, Wigilia, słoma, pasterka

Świąteczne zwyczaje w Babinie

Post się zaczynał od Środy Popielcowej. To jak u nas w domu, w środę, to znaczy w kusaka... dzień przed Środą Popielcową, to już nasmażyła babcia jajek, napiekła ciasta, i to już się zjadło jajka, i [...] już do Wielkiej Soboty nie można było jajka jeść. Cały post to był tylko: olej, cebula, chleb, ani jajka, ani masła, no mleko od czasu do czasu. To już był taki ścisły post. Groch tam z olejem, taką kapustę z olejem. No i Wielka Sobota, no to już dopiero jak się poświęciło to święcone, to wtedy dopiero można było coś zjeść. No dużo [święcono pokarmów]*, były takie duże kosze, i kiełbasa i to wszystko. Przed tym było szykowanie, te placki popieczone, wszystko, i później niesiono cały, duży kosz, poświęciło się i to już się jadło później w święta. A pierwszy dzień świąt to nie można było nawet ani nic sprzątać, nic, to musiało być już tak czyściutko wszystko [...].* [I w Wielki Tydzień były zakazy]*, żeby nie robić. W Wielki Piątek to już chodziło się do kościoła […], tak samo przed Bożym Narodzeniem, no to też te choinki, ubieranie, to już szykowanie tego wszystkiego. Były takie piece kaflowe, to były czyszczone, robione już te później, wujo przynosił taki snopek zboża i to był taki król. To do Trzech Króli stało, później to ziarna wymłócili i to dopiero poszło na pole siać, święcone to było już to ziarno. A jeszcze przynosili po Wigilii, jak zjedliśmy Wigilię, to przynosił słomę na podłogę i myśmy już mieli frajdę, na tej słomie spaliśmy* [śmiech]. *A w Boże i na pasterkę już szliśmy zawsze [...] obowiązkowo, i po pasterce na tej słomie. Ale w Boże Narodzenie nie można było nawet tej słomy podgarnąć, nic nie można było już robić. Gotować, nic, tylko to, co było zrobione [...] wcześniej przed Wigilią i to się już jadło w Boże Narodzenie. A na Wigilię to co roku do innego gospodarza chodziliśmy. Dwóch gospodarzy, trzech – tak do jednego sąsiada, na drugą Wigilię – do drugiego sąsiada, takie były te* [wigilijne spotkania]. *I na pasterkę szliśmy tak uroczyście [...].*

Data i miejsce nagrania	2013-02-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Paulina Litka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"